



Raport z rynku walutowego

Wtorek, 24 kwietnia 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

82% spółek notowanych na GPW w Warszawie straciło wczoraj na wartości i przy obrocie przekraczającym tym razem 700 milionów złotych główne indeksy giełdowe zanotowały ponad dwuprocentowe straty. Ciekawy głos pojawił się wczoraj ze strony Rady Gospodarczej, w najnowszym Biuletynie zwrócono bowiem uwagę na fakt, że inflacja bazowa w marcu jest poniżej celu inflacyjnego NBP. W ocenie Rady może to odwieść RPP od podwyższania stóp procentowych, gdyż „przyczyną podwyższonej inflacji w Polsce nie jest presja popytowa, ale wstrząsy podażowe, znajdujące się poza obszarem oddziaływania polityki pieniężnej.” Światło na pojawiające się wątpliwości w związku z ostatnimi wypowiedziami członków władz monetarnych oraz ostatnich publikacji makroekonomicznych może rzucić czwartkowy protokół z kwietniowego posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej. Czy zatem jeszcze przed wakacjami dojdzie do zacieśnienia polityki pieniężnej w Polsce?

W trakcie godzin handlu nocnego polska waluta nieznacznie zyskała na wartości jednak kurs EUR/PLN wciąż pozostaje powyżej 4,2000. Wskaźniki sugerują możliwość dalszej aprecjacji naszej waluty. RSI 1H potwierdza tą tezę. Najbliższym wsparciem dla tej pary jest poziom 4,2000, który to jest górnym ograniczeniem formacji trójkąta wzrostowego. W przypadku odbicia się od tego poziomu możliwa jest kontynuacja wzrostów. Kolejnym wsparciem jest 4,1950. Dopiero pokonanie tego poziomu mogłoby sugerować aprecjację złotego w kierunku 4,1790 lub nawet poniżej. Najbliższy opór znajduje się natomiast na poziomie 4,2400, który to jest szczytem z 16 lutego. Para USD/PLN cofa się z lokalnego szczytu 3,2140. Układ wskaźników sugeruje możliwość dalszej korekty, podobnie jak RSI 1H. Najbliższe wsparcie znajduje się na poziomie 3,1700, który to jest dolnym ograniczeniem formacji przypominającej RGR. Dopiero jego pokonanie mogłoby doprowadzić do aprecjacji złotego w kierunku 3,1400. Najbliższym oporem jest poziom 3,2200, jednak dopiero pokonanie 3,2350 mogłoby sugerować większą deprecjację naszej waluty. Należy oczywiście pamiętać, iż obecnie rynek jest bardzo wrażliwy na jakiegokolwiek informacje o charakterze nieekonomicznym.



Rynek światowy

Silna wyprzedaż akcji na rynku europejskim podczas poniedziałkowej sesji sprawiła, że większość indeksów giełdowych straciła znacznie ponad dwa procent (np. niemiecki DAX spadł o 3,36% względem piątkowego zamknięcia). Nieco lepiej było za Oceanem, gdzie przecena indeksów nie przekroczyła jednego procenta. Otwarcie wtorkowego handlu w Europie pomimo spadkowej sesji w Azji (NIKKEI stracił 0,78%, a KOSPI 0,47%) jest optymistyczne i zapowiada korektę wczorajszych zmian. Poniedziałkowe dane nie sprzyjały poprawie nastrojów (zarówno indeksy PMI dla sektora usług oraz przemysłu krajów strefy euro, jak i wskaźnik zaufania przedsiębiorców we Francji okazały się gorsze od poprzedniego odczytu) i jak na razie dzisiejsze też (nadwyżka w handlu zagranicznym Szwajcarii w marcu była niższa od prognoz o ponad 0,3 miliarda CHF). Kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie przewiduje na dzisiaj zbyt wielu istotnych pozycji i poza zamówieniami w przemyśle Eurolandu warto zwrócić jeszcze uwagę na dane z USA: sprzedaż nowych domów i indeks zaufania konsumentów.

Waluta amerykańska traci na wartości. Układ wskaźników sugeruje możliwość korekty w kierunku silnego dolara. RSI 1H sugeruje, iż ruch deprecjacji dolara dobiega końca. Najbliższym oporem jest poziom 1,3220, który to jest szczytem z dnia 20 kwietnia. Dopiero jego pokonanie mogłoby doprowadzić do dalszego wzrostu EUR/USD. Najbliższym wsparciem jest 1,3135. Jest to poziom dolnego ograniczenia kanału wzrostowego trwającego od 16 kwietnia. Przebicie tej linii mogłoby sugerować próbę umocnienia się dolara w kierunku 1,3000. Większe zmiany na rynku mogą być spowodowane dzisiejszymi danymi makroekonomicznymi z USA (poznamy informacje z rynku nieruchomości). Biorąc pod uwagę te informacje być może w pierwszej części dnia dolar będzie tracił na wartości.